

## TRZEBA ŻYCIE BRAĆ SERJO!

...

Śniła się gdzieś Elfowi raz  
w mróz twardy wieść radosna,  
że dla zgwałconych z wieka mas  
przyszła swobody wiosna;

Że dusz niewola padła w gruz;  
że miłość rządu trzyma...  
zbudził się z krzykiem w twardy  
[mróz,  
bo jeszcze była zima.

Gdy ziemię ze śniegowych kup  
słonko oswobodziło,  
tam, gdzie Elfowy leżał trup —  
stu Elfów się modliło.

Rzekli: Fantasta zawsze był  
i nie brał życia serjo:  
byłby spokojnie sobie żył, —  
a skończył... fanaberja!

*Satyr.*



## PAN RADCA.

...

Zawsze starannie ubrany, starannie uczesany i wygolony, z teką pod pachą, cygarem w ustach, wolnym krokiem dąży w stronę jednej z pierwszorzędných ulic, gdzie w okazałym gmachu oczekuje go wygodny fotel przed obszernym biurkiem. Tam spędza pan radca jakieś trzy do czterech godzin czasu, zajęty temperowaniem ołówków, czytaniem «Kurjerów», picciem

herbary, rozmową z kolegą, no i — przeglądaniem papierów.

Pan radca jest człowiekiem wysoce kulturalnym, popiera literaturę i sztukę; jest przytem wzorowym ojcem rodziny, starannie wychowuje dzieci i zabiega, aby zebrać dla nich jaki taki fundusik. Wszystko to składa się na całość osobnika godnego szacunku; to też pan radca jest ogólnie poważany. Należy do paru komitetów, jest wice-prezesem instytucji filantropijnej, przez znajomych jest witany niskiem ukłonem, młodszy koledzy przesadzają się w uprzejmościach dla niego.

Zdawałoby się, że pan radca ma, jak to mówią, jedwabne życie, że płynie mu ono na różach, wolne od zgryzot i trosk wszelkich. Tymczasem pan radca ma swoje zmartwienia i nie raz zirytuje się tak, że obiadu jeść nie może, a jeżeli nawet przez rozum przymusi się i zje, to trawi z trudnością, co, jak wiadomo, bardzo źle odbija się na zdrowiu... Najwięcej zgryzot przyczynia panu radcy ta nasza niekulturalna, dzika publiczność, która niemożliwa jest przy załatwianiu interesów. Pan radca jest człowiekiem starszym i słabym, a do tej publiczności trzeba mieć końskie zdrowie. Co prawda niezbyt często się zdarza, aby pan radca opuszczał swój wygodny fotel przed obszernym biurkiem i wchodził w bezpośredni stosunek z publicznością, ale jednak zdarza się.

Ot, w tych dniach pan radca zirytował się strasznie. Ktoś